

Kalina Jędrusik, Zmierch

Zmierch wszedł cicho przez sień
twój profil jak cień
rozpłynął się w mroku.
Zmierch, więc chyba już czas
twój uśmiech mi zgasł
i smutno jest wokół

Otworzę na zmierzch cichutko drzwi
i nie zobaczysz, jak ciężko mi,
jak bardzo ciężko mi iść,
gdy zmierzch twą zakrył mi twarz
i nie wiem czy masz
w oczach żal
czy może – zmierzch?

Jest między nami wiele ciszy
i bardzo mało słów.
Słów więcej lękam się usłyszeć
powiedzieć: „Mów”
Nie wiem, co się za ciszą kryje
nie wiem – czy wiedzieć chcesz.
Więc może lepiej niech okryje
słowa i ciszę zmierzch.

Zmierch wszedł cicho przez sień
twój profil jak cień
rozpłynął się w mroku.
Zmierch, więc chyba już czas
twój uśmiech mi zgasł
i smutno jest wokół

Otworzę na zmierzch cichutko drzwi
i nie zobaczysz, jak ciężko mi,
jak bardzo ciężko mi iść,
gdy zmierzch twą zakrył mi twarz
i nie wiem, czy masz
w oczach żal
czy może – zmierzch